

IWONA KRYCKA-MICHNOWSKA
Uniwersytet Warszawski

**PRZEZ PRYZMAT WYGNANIA.
ZINAIDA GIPPIUS O TOTALITARYZMIE**

Through the prism of exile. Zinaida Hippius about totalitarianism

The views of Zinaida Hippius about Fascism, Nazism and Bolshevism presented in the pages of her diaries from the 30s and early 40s. are analysed in this article. The context for them is the writer's correspondence of this period. Particular attention was paid to the diarist's perception of the dictators: Mussolini, Hitler and Stalin. Also the language and her style of expression was analysed.

Zinaida Hippius regarded freedom as one of the highest value, so since the 1905 revolution she was opposed to various forms of tyranny and despotism. Analysis of the late writer's diaries and correspondence testifies to the fact that the embodiment of absolute evil from the October Revolution to the last moments of her life, in her opinion was Bolshevism. The writer considered Nazism as a creation and a homologous doctrine of Bolshevism.

Key words: Fascism, Nazism, Bolshevism, dictator, exile, freedom, emigration diaries.

Mija siedemdziesiąt lat od śmierci jednej z najbarwniejszych postaci rosyjskiego modernizmu – Zinaidy Gippius (1869–1945). Pisarka, bezkompromisowa maksymalistka ideowa, nienawidząca bolszewików ćwierć wieku spędziła na wygnaniu. Emigracyjne życie Zinaidy Gippius, określone przez nią mianem „bezdomnej wolności”¹, rozpoczęło się 31 grudnia 1919 r., gdy wraz z mężem przekroczyła polsko-bolszewicką linię frontu. Okupiona przez pisarkę utratą ojczyzny wolność została zagrożona przez ekspansję reżimów totalitarnych. Za ich sprawą, zwłaszcza w okre-

¹ Zob. З.Н. Гиппиус *Мальчик в пелеринке* (1924), в: Тежже, *Мечты и кошмар. Неизвестная проза 1920-1925 годов*, сост., вступ. ст., коммент. А.Н. Николюкина, Санкт-Петербург 2002, с. 58.

sie II wojny światowej, ponownie poczuła się uchodźcą pozbawionym kraju; podczas dwukrotnej ewakuacji z Paryża doświadczyła bezdomności, bezradności, strachu i zagubienia. Po raz kolejny stała się świadkiem kataklizmów dziejowych.

Na emigracji swe sympatie i antypatie polityczne, niekiedy kontrowersyjne poglądy na temat systemów totalitarnych i ich twórców, w sposób nieskrępowany Gippius mogła wyrazić w intymnej rozmowie z samą sobą – w dziennikach. To one będą głównym przedmiotem refleksji w niniejszym artykule. Kontekstem dla rozważań stanie się jej korespondencja, a także emigracyjna publicystyka, która – zdaniem autorki – winna być trybuną wolnego słowa.

Wkrótce po ucieczce z Rosji sowieckiej pisarkę opanowały myśli o domu-ojczyźnie i misji jej ratowania. Misję tę Zinaida Gippius realizowała jako publicystka i diarystka. W licznych artykułach i szkicach oraz *Dziennikach petersburskich*, których część udało jej się opublikować już w latach 20., chce dać świadectwo zbrodniczego charakteru sowieckiego imperializmu. Pragnie udowodnić światu, że bolszewizm jest sprzeczny z rosyjskimi wartościami i tradycją; ostrzega przed nim, nawołuje do walki, podkreśla szczególną rolę rodaków na obczyźnie jako depozytariuszy prawdy².

Zinaida Gippius wciela się wówczas w rolę emigrantki politycznej, podporządkowuje swe działania najważniejszemu, jej zdaniem, celowi – obaleniu bolszewików, zaś jej twórczość z poziomu literackości przechodzi na poziom *non-fiction*. Bolszewizm uznaje za przejaw antychrześcijaństwa, zaś przewrót październikowy – za „rewolucję lokajów i rzezi-

² Więcej na ten temat zob. I. Krycka-Michnowska, *Rosja, rewolucja, bolszewizm w „Dziennikach petersburskich” Zinaidy Gippius*, w: *Epoka a literatura i język w Słowiańszczyźnie Wschodniej*, red. A. Ksenicz [i in.], Zielona Góra 2013, s. 131-140.

mieszkań”, która drogą terroru i przemocy zdławiła przemiany demokratyczne z lutego 1917 roku³.

Jednym z ważniejszych wątków emigracyjnych dzienników pisarki są rozmyślenia o Rosji stalinowskiej. Posługując się retoryką analogiczną do tej z publicystyki oraz *Dzienników petersburskich*, Zinaida Gippius piętnuje w nich słabość demokracji europejskich i nieudolność ich działań wobec ekspansji komunizmu. Również w artykule *Современность* (*Współczesność*) z 1937 r. pisarka poddała krytyce ówczesną politykę za ignorowanie w niej „moralności, estetyki, metafizyki, logiki i zdrowego rozsądku”, uznając za „niemal-absolut” w tym zakresie politykę stalinowską:

«Одно дело – мораль, другое – политика». Вот обычная, ходячая фраза в наши дни. [...]. Наука, искусство, эстетика – одно, политика – другое. Метафизика, логика – одно, другое политика. Логика, разум, здравый смысл – одно, политика совсем другое. Это «другое», – вне морали, эстетики, метафизики, логики, здравого смысла, – и есть *современная* текущая политика. Если абсолют в реальности не встречается, то почти-абсолют мы уже имеем во образе сталинской политики. Остальная находится в разных степенях приближения к тому же абсолюту⁴.

Od wiosny 1939 r. leitmotywem dziennika *Год войны (1939)* (*Rok wojny*) stały się pertraktacje dyplomatyczne państw zachodnich z ZSRR. Prowadzących rokowania ze Stalinem polityków diarystka obwinia o tchórzostwo i służalczość. Zarzuca im krótkowzroczność, naiwność, wręcz głupotę, która przejawia się w ustępliwości wobec „pupili-bolszewików”. Nazywa pogardliwie te zabiegi „nieprzyzwoitym sojuszem” („похабный

³ Zob. I. Krycka-Michnowska, *Propaganda antybolszewicka w porewolucyjnej publicystyce Zinaidy Gippius*, [w:] *Idea i komunikacja w języku i kulturze rosyjskiej*, pod red. A. Dudka, Kraków 2010, s. 485-493.

⁴ З.Н. Гиппиус, *Современность*, [в:] Тејџе, *Арифметика любви. Неизвестная проза 1931-1939 гг.*, Санкт-Петербург 2003, с. 522-523.

союз”), „nakładaniem sobie stryczka”, „tańczeniem przed Sowietją”, a także „hańbą” i „zgrozą”:

Европа сама лезет в петлю, соединяясь с СССР! (4.05.1939)⁵;
Газеты так однообразны. И это танцевание перед Советией, т.н. стран «демократических». Позор и ужас (20.05.1939, 212).

U progu II wojny światowej pisarka, niewątpliwie wyróżniająca się intuicją polityczną i przenikliwością, ostrzega Europę przed Stalinem; protestuje także przeciw rzekomo „sprawiedliwej” wojnie z faszyzmem, jeśli miałyby być prowadzona wspólnie z bolszewikami:

Почти до дрожи доводят такие вещи, как перепечатка в «П<оследних> н<овостях>» статьи из «Правды» – восхваление «справедливой» войны, которую будут вести *большевики* в союзе с Францией и Англией – за *свободу*, против фашизма с его *рабством и варварством*.

Это уж люди сами не могут дойти до такой лжи, тут язык самого Отца Лжи, – (...). «Имеющий уши»... но Он же, Папаша Лжи, позаботился раньше оглушить всех, власть имущих! (16.08.1939, 233-4).

Irracjonalne, zdaniem diarystki, działania państw zachodnich mają świadczyć o ingerencji szatana w sprawy ziemskie. Podobnie jak w czasie I wojny światowej i wojny domowej wydarzenia polityczne przedstawia Gippius w konwencji globalnej katastrofy. Utrzymane w tonacji eschatologicznej zapiski przenika nastrój oczekiwania na zagładę. Autorka notatek ma wrażenie, że znalazła się w przedsiönku piekła, wśród opętanych; obawia się, że Królestwo Antychrysta, za jakie uznawała ZSRR, poszerzy swe granice.

⁵ З.Н. Гиппиус, *Собрание сочинений*. Т. 9. *Дневники 1919-1941. Из публицистики 1907-1917. Воспоминания современников*, сост., прим., указ. имен Т.Ф. Прокопова, Москва 2005, с. 208. Dalej cytaty z tego wydania opatrzone w tekście głównym datą oraz numerem strony w nawiasie.

Uwadze pisarki, która z narastającym niepokojem relacjonuje kolejne kroki prowadzące Europę i świat ku wojnie, nie umykają żądania Hitlera wobec Polski i reakcje na nie sojuszniczej Anglii i Francji:

Война уже почти *факт*. Данциг объявил себя немецким. Пакт Гитлера со Сталиным подписан. Мобилизация.

Да, выхода иного и не было, надо признать по совести. Никакие переговоры с этим бесноватым, требующим уже всю Польшу, оказались невозможны (как невозможны и с подлой URSS (б<ывшей> Россией). Из Парижа уезжают все, кто может (24.08.39, 236).

Zinaida Gippius nazywa Związek Radziecki „podłą URSS” i „byłą Rosją”, co potwierdza jej rozbrat z ojczyzną po przewrocie bolszewickim. Zapisy w dziennikach świadczą, że ma poczucie duchowego wydziedziczenia, zachwiania tożsamości narodowej. Odczuwa wstyd i zażenowanie zwłaszcza za rozwijający się w jej ojczyźnie kult Stalina:

Если б чувствовать себя русским (больше, чем я теперь) – какой стыд эти по случаю рождения Сталина его неслыханные восхваления до обожествления! И ведь не тянут за язык, сами стараются. Даже Гитлера так не ублажают свои. Да, какое несмываемое пятно на этом народе (1.12.1939, 260).

Odnotowując fakt napaści ZSRR na Polskę, Zinaida Gippius wskazuje na pokrewieństwo nazistowskich i bolszewickich agresorów poprzez nazwanie ich „przyjaciółmi-zabójcami”:

Друзья-убийцы сошлись в Брест-Литовске, делят полузадушенную Польшу.

Франц<узская> пресса ругает большевиков ругательски. Спохватились!

На 22 года опоздали (20.09.39, 244).

Jak niegdyś neguje diarystka ideologię bolszewików, podkreślając jej totalitarny charakter. I ponownie oskarża ich o obłudę, fałsz, przebiegłość. Posługuje się nasyconym emocjonalnie językiem, używa kolokwiał.

lizmów, czasem wulgaryzmów. Z pogardą nazywa żołnierzy Armii Czerwonej „sowieckimi drabami”, „nicponiami”, „nieszczęsnymi hordami”, „prostąką sowiecką armią”, podkreślając jej słabość i prymitywizm. Wyraża gniew oraz ubolewanie, że zignorowano jej głos, gdy dwie dekady wcześniej nawoływała do interwencji i obalenia bolszewików. Niemniej, późne zapisy, choć nierzadko emocjonalne, nie wyrażają równie silnego zaangażowania ich autorki w opisywaną rzeczywistość jak te z czasów I wojny i rewolucji.

Pisarka, która, podobnie jak jej mąż Dmitrij Mereżkowski, prowadziła na wychodźstwie aktywną działalność antybolszewicką, obawiała się ekspansji komunizmu w Europie i sowietyzacji Francji. Obawy małżonków wzrosły w latach 30., gdy w Paryżu zaczęły konstytuować się rządy lewicowe. Nadzieje na ocalenie przed „komunistyczną apokalipsą” rozbudził w Mereżkowskich ugruntowujący się wówczas we Włoszech faszyzm. Jego zwolennik Aleksandr Amfiteatrow przyczyny fascynacji, której uległa część emigracji rosyjskiej, zwłaszcza z młodszego pokolenia, tłumaczył tak oto:

Громадное большинство русских зарубежныхников относится к фашизму сочувственно. Не по знанию: эмигрантские представления о фашизме смутны и фантастичны. А по инстинкту: эмиграция чутьём берёт в фашизме силу созидающей борьбы, сокрушительной для борьбы разрушительной, которая нас в России одолела и выбросила за рубеж, а Россию перепоганила в СССР⁶.

Początkowo para pisarzy odniosła się do faszyzmu ambiwalentnie. Świadczą o tym relacje Zinaidy Gippius z pobytu małżonków w Italii w 1932 r.: *Флоренция – сегодня (Florencja – dziś)* oraz *„Интуристы” у фашистов (Zagraniczni turyści u faszystów)*, opisujące liczne spot-

⁶ Cyt. za: Ю. Зобнин, *Дмитрий Мережковский. Жизнь и деяния*, Москва 2008, s. 373.

kania i rozmowy z przedstawicielami „nowej arystokracji”. Z wypowiedzi ich autorki obok lekceważenia, a nawet nuty pogardy, wyłania się za-intrygowanie tym fenomenem. Poszukując źródeł i istoty faszyzmu, Zinaida Gippius dochodzi do wniosku, że jako ideologia heglowskiej proweniencji jest on „niezwykle prosty, a nawet prostacki, i nienowy”⁷. Dostrzega również liczne analogie między faszyzmem a komunizmem, konkluduje jednak, że ten ostatni – niszczycielski i bezwzględny nie tylko wobec wrogów, ale także wobec własnego narodu i państwa – jest znacznie groźniejszy⁸.

Również Dmitrij Mereżkowski w artykule *О гуманизме (О гуманизме)* z 1934 r. wskazywał na powinowactwo między włoskimi faszystami, komunistami i hitlerowcami, podkreślając antychrześcijański charakter ich działań:

Пусть ещё не все антихристиане скинули с себя лицо человеческое, но уже все «человекообразные», явно, на словах и на деле, как русские коммунисты, или тайно, только на деле, без слов, как фашисты и гитлеровцы, скинули с себя маску христианства. Надо быть слепым, чтобы не видеть, что мир сейчас разделился на два воюющих стана: за и против Человека, за и против Христа⁹.

Stopniowo jednak małżonkowie zaczęli wiązać nadzieje na obalenie bolszewików z odwołującym się do autorytetu Imperium Rzymskiego Benito Mussolinim. Za średniowiecznym opatem cystersów i chiliastą Joachimem de Fiore Mereżkowsy akcentowali rolę wybitnych jednostek, sądząc, iż mogą one stać się kołem napędowym dziejów. W roku 1920 mężem opatrnościowym był w ich oczach Józef Piłsudski, natomiast w połowie lat 30. uznali, że to Mussolini jest „predestynowany” nie tylko,

⁷ Zob. З.Н. Гиппиус, *„Интуристы” у фашистов*, в: Тејџе, *Арифметика любви...*, с. 438.

⁸ Тамże, с. 440-441.

⁹ Д.С. Мережковский, *О гуманизме*, «Меч» 1934, № 3/4, с. 4.

by kierować państwem włoskim, ale też przeciwstawić się komunizmowi. Autor powieści *Dante* swe nadzieje i obawy wyraził w liście z 1 kwietnia 1936 r. do prof. Mariana Zdziechowskiego:

Сейчас поеду в Рим и потом во Флоренцию (...). Будет у меня, вероятно, любопытное (...) свидание с *My Duce*, и, если он, несмотря на войну, в силах будет со мной говорить разумно (он, вообще, человек огромного ума и, главное, простой), то я задам ему несколько интересных вопросов и помимо Данте: о «сумасшествии» мира и о «Тьме с Востока»... Но горе в том, что он, всё-таки «язычник», такой-же, как Гёте (...) – великий «дух Земли», тайна Земли, и потому также в главном слеп. Но может быть, меньше слеп, чем другие?¹⁰.

Historii relacji męża z faszystowskim dyktatorem oraz opisowi pobytu w ojczyźnie Petrarcki w 1936 i 1937 r., gdzie zaproszony przez Benito Mussoliniego Merezkowski pracował nad powieścią biograficzną *Dante*, poświęciła Gippius diariusz *Итальянский дневник (1935-1937)* (*Dziennik włoski (1935-1937)*).

Jego lektura prowadzi do wniosku, że pisarka z zainteresowaniem obserwuje przywódcę faszystowskich Włoch. Początkowo wyraża osobistą sympatię oraz wdzięczność dla Mussoliniego, który mimo wojny umożliwił im przyjazd do swego kraju, jest jednak nieufna wobec jego intencji. Choć docenia „piękny gest” *duce*, posądza go o interesowność, doszukując się w nim „snobizmu kulturowego”:

М<уссолини>, конечно, сделал прекрасный жест, исполнив, свое обещание и, несмотря на обстоятельства (война!), дав возможность Д<митрию> приехать в Италию для Данте. Не был ли это, однако, жест известного культурного снобизма? Так же, как его, будто бы, интерес к Данте и к Дм<итрию> во время их первого свидания, в тихое еще время, без войны (в декабре 34 г.) (...).

Все больше мнится мне, что этот самый Дуче – истинный «*prédestinée*», истинный человек данной страны в данную минуту, и так –

¹⁰ Д.С. Мережковский и М.Э. Здзеховский. *Письма из Парижа в Вильнюс*, вступ. ст., публ. и примечания А. Йокубайтиса, «Вильнюс» 1990, № 1, с. 155.

действительно большой. У него может быть интуитивный интерес к тому, что (...) сию минуту касается его «дела». *По существу*, он не интересуется ни прошлым, ни будущим, ни Данте, ни «вселенской церковью», ни даже послезавтрашним положением Европы, и... быть может, так и надо. Быть может, и *не должен* интересоваться. Быть может, как раз «предназначение» его и есть – полнота данной минуты (5.05.1936, 189).

Diarystka uważa, że Mussolini to postać niezwykła, gdyż posiada rzadki dar intuicji. Z drugiej strony jednak w jej wypowiedziach daje się odczuć brak zaufania do niego i ironię. Zarzuca też mężowi, który marzył, aby Mussolini zorganizował „wyprawę krzyżową” nie tylko przeciwko antychrystom-bolszewikom, ale też przeciwko „złu całego świata”¹¹, naiwność i łatwowierność:

Но Дм<итрий>, этому интересу тогда поверив, продолжает верить и теперь. (...) попросил второго свидания (и надеется на него), чтобы получить «ответы на некоторые вопросы», – составлением которых теперь и занят (...).

Вот я и думаю: *если* М<уссолини> удосужится и прочесть эти длинные, куда-залетные „вопросы” Дмитрия; *если* он даже удосужится дать ему второе свидание (в чём я сомневаюсь) – ничего из этого не выйдет, ибо на такие вопросы вообще нельзя отвечать, а настоящему „*prédestinée*” вряд ли нужно их и предлагать (5.05.1936, 189).

Stosunkowo szybko włoski polityk ją rozczarowuje. Pisarka krytykuje go zwłaszcza za zbliżenie z III Rzeszą oraz podpisanie układu o przyjaźni. W liście z 26 października 1936 r. do przyjaciela i sekretarza Władimira Złobina, akcentując animalizm (w podtekście – prymitywizm) Mussoliniego, nazywa go „ryczącym niedźwiedziem”, który pakuje z „idiotą, co ma mysz pod nosem” (Hitlerem): „«Медведь» сейчас не в Риме, где-

¹¹ Więcej na temat stosunku Merezkowskiego do włoskiego faszyzmu zob. Ю. Зобнин, *Дмитрий Мережковский...*, с. 375 i in.; В.И. Хрисанфов, *Д.С. Мережковский и З.Н. Гиппиус в эмиграции*, Санкт-Петербург 2001, с. 111-126.

то орет свое. С этим идиотом, что с мышью под носом, затеяно якшенье. Не знаю, куда это все, и кого, приведет”¹².

Kolejne zapisy w *Dzienniku włoskim* świadczą głównie o niespełnionych nadziejach Dmitrija Mereżkowskiego, który jeszcze dwukrotnie (jesienią 1936 oraz latem 1937 r.) prosił Mussoliniego o audiencję, lecz nie otrzymał na nią zgody:

Было бы невозможно пересказать тучу наших маленьких бедствий, как переловить рой комаров. Дм<итрий> надеялся получить свидание, и напрасно я его готовила к эшеку – он его весьма почувствовал. У него «несчастливая любовь» к М<уссолини>. Как всякий страдающий такой любовью, он все бранит теперь вокруг (...) (193-194)

– notuje Gippius 21 lipca 1937 r.

„Nieudany romans” czy też „nieszcęśliwą miłość” Mereżkowskiego do „nowego Cezara” – jak ironicznie określiła diarystka stosunek męża do faszystowskiego dyktatora – oraz zakończony fiaskiem pobyt we Włoszech podsumowała ona cierpko w liście do Złobina z 25 września 1937 r.:

Все это очень грустно и глупо: в Италию приезжали ни за чем, книги не дождались¹³ (ни даже корректур), издатель даже не отвечает, никого не видели, ничего не устроили. Правда, обще-европ.<ейское> положение такое, что никому не до литературы, но от этого сознания не легче¹⁴.

Na dalszą ewolucję stosunku Zinaidy Gippius do Benito Mussoliniego wskazują zapisy w kolejnych dziennikach *Год войны (1939) (Rok wojny (1939))* oraz *Серое с красным (Дневник. 1940-1941) Szare z czerwonym (Dziennik. 1940-1941)*, gdzie relacja o życiu osobistym przeplata

¹² T. Pachmuss, *Intellect and Ideas in Action. An Intellectual Profile*, Carbondale 1971, p. 279. W korespondencji ze Złobinem Gippius nazywa Mussoliniego także „Duk”, „Duce”, „C<aesar>”, „szef” („Chef”), „wódz” („глава”), „gospodarz” („хозяин”).

¹³ Powieść *Dante*, o której wspomina Gippius, opublikowano we Włoszech w 1938 r.

¹⁴ T. Pachmuss, *Intellect and Ideas in Action...*, p. 307.

się z dyskursem politycznym. Diarystka coraz silniej krytykuje politykę międzynarodową faszystowskiego dyktatora oraz rasistowską ideologię:

Атмосфера хуже сентябрьской. Тогда: после аннексии Австрии – Судеты. Потом и вся Чехословакия (Мюнхен, зонтик Чемберлена). К весне (когда Франко победил) Мусс<оли>ни уже побежал давно за Гитлером (антисемитизм и т. д.). Теперь захватил Албанию (Гитлер – Мемель) (14.04.1939, 205).

Nazywa go megalomanem i szaleńcem („безумец”), zaś w przededniu wojny posługuje się epitetem „орętаны”: „Та же полит<ическая> канитель. Муссолини – просто *possédé*, иначе бешенства этого не объяснишь” (11.07.1939, 225).

Pisarka sądzi, że *duce* stał się marionetką w rękach Hitlera, który go sobie podporządkował:

Италия накануне выступления... Куда? Недаром я говорила, что Муссолини уже давно в руках черта, которого сам распустил” (30.05.1940, 273);

Гитлер придет теперь в последнее бешенство (...). Если сговорится с этой устрашающей тупицей – Муссолини, – кинется на Балканы, обещая Муссолини, за помощь, Югославию. Как жаль этого несчастного. И за что это его Бог наказал? (16.04.1940, 265).

Nazwany „straszliwym głąbem”, „tęпакіем”, ale też „nieszczęśni-kiem” Mussolini jest, zdaniem Gippius, ofiarą nie tylko własnej głупoty i niepohamowanych ambicji, ale też wodza nazistów. Oprócz litości w jej wypowiedziach wyraźnie przebija złość, lekceważenie i pogarda wobec coraz bardziej agresywnych poczynań Mussoliniego:

Этот несчастный, загнипнотизированный «успехами» бесноватого, тупица Муссолини уже разнуздал своих опричников [...]. Уже нападки на Ватикан, требования не только Корсики, но и Туниса, ликование германской прессы, кстати и оптимизм относительно друга U.R.S.S... (30.04.40, 268).

W zdominowanych przez temat II wojny światowej ostatnich dziennikach Zinaidy Gippius istotne miejsce zajmuje refleksja na temat twórcy nazizmu, Adolfa Hitlera. Początkowo diarystka jedynie konstatuje fakty, informuje o kolejnych podbojach oraz posunięciach politycznych i militarnych Hitlera, analizuje jego taktykę. Stopniowo jednak zaczyna opatrywać informacje coraz obszerniejszymi i dosadniejszymi komentarzami. W przededniu i w czasie wojny zwykle określa nazistowskiego dyktatora epitetem „opętany” („бесноватый”):

Бросится ли бесноватый? Неизвестно (30.10.1939, 251);

Бесноватый в напряжении (31.10.1939, 252);

Бесноватый в том же положении (4.11.1939, 252).

Niekiedy widzi w nim wręcz ucieleśnienie szatana. Hitler, wedle Gippius, to również: „wściekły pies”, („*le chien enragé*”) i „szaleniec” („клинически помешанный”). Bezwzględność, determinację i zuchwałość *führera* oraz koszmar wojny nowoczesnej autorka notatek uwypukla za pomocą naturalistycznych opisów. Wykorzystuje różnorodne środki ekspresji: hiperbole, epitety kolorystyczne, onomatopeje, powtórzenia. Hitlerowców idących do celu po trupach własnych żołnierzy ukazuje niekiedy w konwencji poetyki grozy.

Analizując taktykę nazistowskiego dyktatora Zinaida Gippius oskarża go o szpiegostwo, dywersję i sabotaż – przygotowywanie rozkładu wewnętrznego krajów, które chce podbić. Snuje paralele między wydarzeniami z czasów II wojny światowej a 1917 r., gdy do Petersburga Niemcy wysłali w zapłombowanym wagonie „Lenina i spółkę”. Również w korespondencji wyraża przekonanie, że bolszewizm zaszczepili Rosji Niemcy¹⁵.

¹⁵ Por. jej list do Greta Gerell z 19.12.1939, w: T. Pachmuss, *Intellect and Ideas in Action...*, p. 618-619.

Pisarka jednoznacznie potępia działania militarne i politykę Hitlera, nie godzi się na jakiegokolwiek negocjacje z nim. Pod datą 4 października 1939 r. notuje: „Речь Чемберлена, по-моему, правильная; смысл ее – никаких переговоров ни о чем и никогда с Гитлером. Т.е. война до его исчезновения (*не* Германии и ее народа)” (247).

Zarazem jednak, jak już była mowa, jej sprzeciw wzbudza budowanie antyhitlerowskiej koalicji ze Stalinem:

Гитлер заполнил умы, и о большевиках, к их упоению и торжеству, почти не говорят. Больше: опять как будто надеются пере-манить их на сторону союзников, как-нибудь задарить, что ли... Югославия, одна никогда большевиков не признававшая, отправила теперь туда делегацию... торговую, будто бы пока. Один Fabry еще стоит на своем в «Matin». Напоминает и слова Фроссара: «Если Сталин переживет Гитлера – не будет прочного мира в Европе...» Ведь как просто! Как ясно! (23.04.1940, 267).

W swych emigracyjnych dziennikach, korespondencji i publicystyce Zinaida Gippius wyrażała obawę przed unicestwieniem kultury europejskiej przez antychrześcijańskie ideologie. Uznając wolność za jedną z najwyższych wartości, sprzeciwiała się różnym formom tyranii i despotyzmu, prowadzącym do zagłady jednostek i narodów. W artykule *Дорогие покойнички (Drodzy nieboszczycy)* z 1937 r. przekonywała, że wolność jest warunkiem niezbędnym nie tylko, by tworzyć, ale też, by żyć:

...свобода (...) необходима для литературы, для всякого искусства, всякого делания и, если мы расширим далее, – необходима для жизни. На сколько шагов отдалается свобода – на столько приближается смерть. Свобода, таким образом, есть *условие* жизни¹⁶.

Jak dowodzi przeprowadzona analiza, ucieleśnieniem absolutnego zła począwszy od przewrotu październikowego do niemal ostatnich chwil

¹⁶ З.Н. Гиппиус, *Дорогие покойнички*, w: Тејџе, *Арифметика любви...*, с. 516–517.

życia pisarki pozostawał dla niej bolszewizm – ideologia, za której sprawą musiała opuścić ojczyznę. Diarystka postrzegала Rosję Radziecką jako dzieło szatana, miejsce deprawacji dusz. To przekonanie pogłębiło się jeszcze w drugiej połowie lat trzydziestych, gdy z ZSRR na Zachód zaczęły docierać informacje o stalinowskich represjach, które dotknęły również siostry pisarki – Tatianę i Natalię. Zinaida Gippius ostro krytykowała bolszewizm i komunizm; w odróżnieniu od wielu emigrantów nie wierzyła w jego zreformowanie i ewentualne porozumienie z Rosją. Negowała też możliwość obalenia bolszewizmu za pomocą demokratycznych pokojowych metod. W liście do Wiktora Mamczenki z 25-26 października 1938 r. swą postawę objaśniła następująco:

не могу с терпением глядеть на явно и несомненно дьявольскую работу. (...) тут лапы дьявола реально чувствую, как бы *ощущаю* его шерсть, а в душу и правоту народа *верю*... Душа и тело народа должны победить и победят; победят они, *в конце концов*, и шерстяную лапу; но с каждым днем дальше этот «конец концов» и труднее победа, ибо с каждым днем глубже разложение; (...). Это вам пояснит, почему я никаких татарских завоеваний или гитлеровских (последние пусть гораздо хуже) не боюсь, или меньше боюсь, чем того, что идет в России сейчас (...). Пусть и потому еще, что вот это последнее *я знаю*, (...) о первом же не знаю, будет ли даже...¹⁷.

O ile stosunek Zinaidy Gippius do bolszewizmu był jednoznacznie negatywny, o tyle jej, początkowo ambiwalentne, poglądy na faszyzm włoski ewoluowały ku jego negacji. Po porozumieniu się Mussoliniego z Hitlerem pisarka zaczęła w nim widzieć polityka, który sprzeniewierzył się sobie i własnemu narodowi, a zarazem – nieodpowiedzialnego szaleńca i megalomana, realizującego własne ambicje polityczne.

Spojrzenie diarystki na nazizm również się zmieniało. Niewątpliwie Gippius potępiała politykę nazistowskiego dyktatora, którego postrzegала jako szaleńca i opętanego. Najbardziej wyrazista opinia o Hitlerze

¹⁷ T. Pachmuss, *Intellect and Ideas in Action...*, p. 457.

zawarta jest w jej korespondencji ze szwedzką malarką Gretą Gerell. W napisanym po francusku liście z 1 grudnia 1939 roku autorka uwypukla wspólne korzenie ideologii totalitarnych oraz infernalny charakter bolszewizmu i nazizmu jako jego wytworu. Nazywa też Stalina i Hitlera dwoma braćmi-szatanami, wskazując na ich pokrewieństwo:

ci dwaj bracia-Szatani, pierworodny – bolszewik i młodszy – nazista, wyrócili świat do góry nogami. Nic już więcej nie dziwi (...), szczególnie wymówki, które staramy się znaleźć dla pierworodnego diabła Stalina i bolszewizmu, pozwalając mu na wszystko i nie podejrzewając (...), że to on trzyma wodze i stworzył Opętańca z Berlina. (...) Opętany nie jest na długo, lecz co potem? Czy zrozumiemy, że nic się jeszcze nie stało, ponieważ Szatan Numer Jeden jest wciąż tutaj?¹⁸.

Jak się wydaje, już w grudniu 1939 r. pisarka przewidywała zbrojną konfrontację między Hitlerem a Stalinem, co miało doprowadzić do ich upadku:

Атмосфера тяжелая, – да, словно на корабле в черном океане у Эд<гара> По.

А «смысл» войны, в сущности, все растет. Если победит Гитлер, он провалится от б<ольшевии>ков, но и они тоже провалятся, его победив.

Хорошенькие перспективы!

«Гляньте! Земля провалилась!» (15.12.1939, 259).

Korespondencja Gippius może sugerować, że po agresji Hitlera na ZSRR, podobnie jak część rosyjskich emigrantów, pisarka uznała, iż stanowi on „mniejsze zło” niż komuniści, których należy zwalczać za pomocą

¹⁸ T. Pachmuss, *Intellect and Ideas in Action...*, p. 616-617, tłum. I. K.M. W kolejnym liście z 19.12.1939 r. dodaje: „Teraz, dopiero teraz zaczynają otwierać się oczy na tę prostą rzecz, że bez bolszewizmu i jego diabelskiej pracy nie byłoby nigdy ani opętanego Hitlera, ani tej strasznej wojny”. Tamże, s. 618, tłum. I. K.M.

wszelkich możliwych metod¹⁹. Oto jej list do Wiery Buniny z 22 stycznia 1944 r.:

Вот только был отрадный вечер, когда сидели у нас эти милые «советские» (когда-то) люди, проф. Громов и лейтенант Давиденков (Р.<усская> О.<свободительная> А<рмия>) и столько рассказывали о России, о Петербурге и Москве! (...). Они оба взяты были на фронт из ссылки, и через десять дней сдались (...) и говорят, что «если б обезьяны шли на Советы, мы бы обезьянам сдались!» Вот это я понимаю²⁰.

Intuicje Zinaidy Gippius na temat pokrewieństwa komunizmu i radykalnego faszyzmu ilustrują późniejsze rozpoznania części badaczy i teoretyków totalitaryzmu²¹. Niektóre jej wypowiedzi, jak choćby te o rychłym końcu dyktatora nazistowskich Niemiec i dalszej „karierze” sowieckiego, brzmią niemal profetycznie. Jednak głęboko emocjonalny stosunek pisarki do wydarzeń historycznych czasem nie pozwalał jej na obiektywną i racjonalną ich ocenę.

¹⁹ Zob. także: T. Pachmuss, *Zinaida Hippus. An Intellectual Profile...*, p. 280-283; T. Пахмусс, *Зинаида Гиппиус. Нуратия двадцатого века*, Frankfurt a. Main 2002, s. 199.

²⁰ З.Н. Гиппиус, *Собрание сочинений. Т. 14. Я и услышу, и пойму. Избранная переписка 1891-1945 гг. Венюк посвящений*, Москва 2013, s. 701.

²¹ Te, zdaniem niektórych historyków, socjologów czy politologów, kontrolerskie tezy pojawiły się w monografii Hannah Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, zwłaszcza zaś w pracach Ernsta Noltego.